



Sygn. akt II UK 308/11

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

SSN Halina Kiryło

w sprawie z wniosku Ośrodka Szkolenia Kierowców "R." B. M.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
z udziałem W. O., B. R., J. P.  
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 czerwca 2012 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 5 lipca 2011 r.,

**oddala skargę.**

**Uzasadnienie**

Sąd Okręgowy, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, uwzględniając odwołanie płatnika składek od trzech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z dnia 22 maja 2009 r. w przedmiocie objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu

wykonywania umów zlecenia zainteresowanych /.../ na rzecz Ośrodka Szkolenia Kierowców „R. B. M.”, wyrokiem z dnia 13 grudnia 2010 r. zmienił te decyzje i przyjął, że w wymienionych w nich okresach zainteresowani nie podlegali ubezpieczeniom społecznym. Ustalił, że B. M. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na szkoleniu kierowców przez zainteresowanych – instruktorów nauki jazdy i zawarła z nimi umowy o dzieło. Przedmiotem każdej z umów było przeprowadzenie pełnego szkolenia określonej liczby kandydatów na kierowców, doprowadzenie ich do egzaminu państwowego i uzyskanie przez uczestnika kursu prawa jazdy. W czasie wykonywania tych umów zlecająca nie sprawowała nadzoru merytorycznego nad zainteresowanymi, którzy sami układali plan szkolenia i realizowali go, posługując się wypracowanymi przez siebie metodami pracy, dostosowanymi do indywidualnych potrzeb i możliwości poszczególnych uczestników kursu.

W ocenie Sądu, czynności wykonywane przez zainteresowanych polegające na szkoleniu kandydata na kierowcę, w tym na odbyciu ściśle określonej minimalnej liczby godzin jazdy, określonej liczby godzin nauki poszczególnych manewrów i przygotowanie do egzaminu państwowego, miały charakter czynności przynoszących konkretny materialny rezultat. Obowiązki zainteresowanych określone zostały na tyle konkretnie, że odpowiadało to umowie o dzieło, gdyż zgodnym zamiarem stron było uzyskanie rezultatu ocenianego z punktu widzenia wad w wykonanym dziele.

Sąd Apelacyjny, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 lipca 2011 r. zmienił – na skutek apelacji organu rentowego – wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołania od jego decyzji. Zaakceptował ustalenia, że płatnik składek nie sprawował nad wykonywaniem umów nadzoru merytorycznego, a zainteresowani sami układali i realizowali plan szkolenia kierowców za wynagrodzeniem zależnym wyłącznie od liczby kandydatów do wyszkolenia. Podkreślił też, że zainteresowani wyrazili zgodę na zawarcie umowy o dzieło, podlegali bowiem obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z innych tytułów. Nie zgodził się jednak z przedstawioną przez Sąd Okręgowy oceną prawną, że umowy zawarte między odwołującą się a zainteresowanymi były umowami o dzieło, regulowanymi art. 627 k.c. Uznał, że w ich wykonaniu podejmowane były czynności

niemające „charakteru nowego tworu”, lecz tylko działania polegające na wykonywaniu określonych zadań. Według Sądu drugiej instancji, płatnika i zainteresowanych łączyły umowy zlecenia, gdyż zainteresowani zobowiązali się jedynie do przeprowadzenia czynności przy dołożeniu należytej staranności i tylko za brak staranności odpowiadali. Sąd zwrócił uwagę, że gdyby sporne umowy były umowami o dzieło, to kursanci zawsze powinni osiągnąć rezultat w postaci zdanego egzaminu i to za pierwszym podejściem, tymczasem wykonawca umowy mógł jedynie dążyć do jak najlepszego rezultatu, jednak – nawet przy zachowaniu należytej staranności – nie mógł rezultatu zagwarantować.

Skarga kasacyjna B. M., obejmująca wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, z wnioskiem o jego uchylenie, została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego – art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. przez błędną wykładnię woli stron przy zawieraniu omów o dzieło, polegającą na niedostatecznym rozważeniu wyrażonego w treści umów dążenia do uzyskania rezultatu w postaci „realizacji obowiązkowego programu szkolenia w sposób zgodny z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, tj. rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27 października 2005 r. w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierującego pojazdami, instruktorów i egzaminatorów”; art. 627 k.c. przez przyjęcie, że w umowach nie określono dzieła, które ma być stworzone; art. 750 k.c. przez błędne uznanie, że umowy były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Wskazując również na obrazę przepisów postępowania, skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że umowy nie określały konkretnego rezultatu, podczas gdy w rzeczywistości określały dzieło będące ich przedmiotem. W uzasadnieniu skargi podniesiono, że prawidłowa wykładnia art. 627 k.c., „powinna uwzględniać, iż rezultaty w postaci niematerialnej i nieucieleśnionej powinny być przedmiotem umów o dzieło”. W takim kontekście należy oceniać „rezultat umów o dzieło realizowanych przez instruktorów nauki jazdy, w ramach których instruktorzy nauki jazdy zobowiązują się do pełnej realizacji programu kursu szkolenia kandydatów na kierowców zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a zatem których celem jest osiągnięcie rezultatu niematerialnego i nieucieleśnionego w rzeczy”. Taki rezultat zainteresowani mogli zagwarantować, gdyż nie chodziło o zdany egzamin państwowy, lecz o wyszkolenie

i sprawdzenie wiedzy przekazanej kandydatom na kierowców. Z takich zobowiązań zainteresowani się wywiązali i za takie czynności otrzymali wynagrodzenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesienie w skardze kasacyjnej, że celem i zgodnym zamiarem stron umów zawieranych przez skarżącą z osobami, którymi posługiwała się w prowadzeniu działalności gospodarczej w formie szkolenia kierowców – instruktorami jazdy – było wyszkolenie i sprawdzenie wiedzy kandydatów na kierowców, jasno wskazuje na inną niż wskazana przez nią, jako płatnika, podstawę ubezpieczenia tych osób. Sądy *meriti* ustaliły, że w umowach zawieranych z zainteresowanymi zgodny zamiar stron obejmował pełną realizację programu kursu szkolenia kandydatów na kierowców; instruktorzy jazdy zobowiązywali się do tego i wykonywali odpowiednie do zobowiązania czynności. Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech *essentialiae negotii* umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nich umowami o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy – umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, regulowane w art. 750 k.c. Umowa ta mogłaby mieć także cechy umowy o pracę, ale tylko wtedy, gdyby zachowane zostały warunki określone w art. 22 k.p.

Należy podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami,

weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (wyr. SN z 3.11.1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 Nr 4, poz. 63). Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wyszkolenie kierowcy nie jest takim rezultatem umowy o dzieło; nie ma ono charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz jest realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1970 r., II PR 298/69, niepublikowany oraz z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522 i z dnia 5 grudnia 2000 r., I PKN 127/00, OSNAPiUS 2002 nr 15, poz. 356).

W wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r. (II UK 187/11, niepublikowany) Sąd Najwyższy przyjął wprost, że umowy o przeprowadzenie pełnego szkolenia określonej liczby kandydatów na kierowców polegają na wykonaniu zobowiązania do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do dopuszczenia uczestnika kursu do egzaminu państwowego, bez przyjęcia odpowiedzialności za rezultat, więc przedmiot takich umów odpowiada w pełni umowom o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c. Podzielając to stanowisko, Sąd Najwyższy uznał zarzuty podniesione w skardze w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego, obejmującej art. 627 i 750 k.c., za nieuzasadnione. Mając także na względzie, że zarzuty dotyczące obrazy art. 233 k.p.c. były niedopuszczalne (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Z ustaleń, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) wynika, że przedmiotem każdej z umów zawartych przez skarżącą z zainteresowanymi było przeprowadzenie pełnego szkolenia określonej liczby kandydatów na kierowców, co umożliwiałoby kursantom przystąpienie do egzaminu państwowego w celu uzyskania prawa jazdy. Treścią tych umów nie było zatem osiągnięcie rezultatu, czyli pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach być nie mogło. Jedyne uchwytne rezultaty w postaci

pomyślnego wyniku egzaminu państwowego na prawo jazdy uczestnika kursu byłby jednak obiektywnie nieosiągalny, więc nie obejmował go zamiar, lecz tylko oczekiwanie stron zawartych umów.

Prowadzi to do oddalenia skargi kasacyjnej (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).